

SEN WUJASZKA

„Sen wujaszka“, opowiadanie czy nawet mała powieść, jest zaliczany przez krytyków i badaczy raczej do marginesów dorobku pisarskiego wielkiego Dostojewskiego, podobnie zresztą jak prawie wszystkie (z wyjątkiem „Wspomnień z martwego domu“) jego krótkie utwory. Te drobniejsze prace nie przynoszą istotnie problemów wielkich, sumy przemyśleń i propozycji intelektualnych, ale zawarte są w nich niewątpliwie wartości niesłychanie interesujące, poszerzające spojrzenie na pisarza i zarazem żywo dziś do nas przemawiające, bliskie na-

szemu spojrzeniu na świat, na człowieka. Wypływa to chyba z bardzo swoistego poczucia humoru. Humor, który rodzi się z przeciwstawienia zewnętrznego obrazu świata temu, co się kryje w jego wnętrzu. „Sen wujaszka“ przynosi obraz prowincji z jej społeczną hierarchią, obyczajowością, skostniała w konwenansie moralnością. W tym świecie ludzie stają się marionetkami, wszelkie dążenia, ambicje, miłość, związki między ludźmi nabierają cech karykaturalnych. Nad wszystkim niepodzielnie panuje forma, pozór, konwencja. Świat ten jest okrutny i pisarz też nie ma litości dla swoich postaci, zbyt one są dwuwymiarowe, żeby można je było określić mianem boha-

terów utworu — nawet para młodych kochanków. Dlatego też w pełni prawdopodobna — oczywiście w artystycznym sensie — jest postać Księcia, który odgrywa w tej historii główną rolę, postać niesamowita w swojej nieprawdziwości, nieautentyczności, postać, która właściwie nie istnieje. „Sen wujaszka“ jest niewątpliwie utworem o dużych walorach teatralnych. Marionetkowość postaci, grę pozorów, form może w pełni przekazać nowoczesny teatr operujący bogatymi środkami wyrazu.

Lidia Zamkow-Słomczyńska, znany reżyser, która zrealizowała „Sen wujaszka“ (pt. „Sen“) na scenie Teatru Starego w Krakowie, teraz prezentuje telewizyjną wersję tejże adaptacji.